

Szczepienia ochronne – jak jest naprawdę?

22 lutego 2018

„Art. 21: Lekarz lub felczer, który podejrzewa lub rozpoznaje wystąpienie niepożądanego odczynu poszczepiennego, ma obowiązek, w ciągu 24 godzin od powzięcia podejrzenia jego wystąpienia, zgłoszenia takiego przypadku do państwowego powiatowego inspektora sanitarnego właściwego dla miejsca powzięcia podejrzenia jego wystąpienia”.

W Polsce coraz więcej rodziców zadaje niewygodne pytania dotyczące szczepionek, chcą poznać ich skład, pytają o niepożądane objawy poszczepienne... Są też i tacy, którzy, tak jak Przemysław Cuske z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Wiedzy o Szczepieniach „STOP NOP”, walczą o prawo rodziców do decydowania o szczepieniu dzieci.

„Założyliśmy Stowarzyszenie, ponieważ pojawiła się potrzeba przeciwstawienia się represjonowaniu przez sanepid osób rezygnujących z wybranych szczepień” – wspomina Przemysław Cuske. „Czuliśmy też, że trzeba się sprzeciwić wobec braku zadośćuczynienia dla tych, którzy ucierpieli wskutek powikłań poszczepiennych.”

Członkami Stowarzyszenia są zarówno rodzice dzieci okaleczonych przez szczepienia, rodzice szczepiący wybiórczo, nieszczepiący z powodu wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych (NOP-ów) czy późniejszych powikłań poszczepiennych, jak i nieszczepiący w ogóle, szczepiący według programu szczepień ochronnych i osoby bezdzietne. „Stowarzyszenie nie identyfikuje się z pojęciem „ruch antyszczepionkowy”, jak przedstawiają to media głównego nurtu” – podkreśla jeden z założycieli. „Jesteśmy za wolnością wyboru decyzji, bo każdy rodzic bierze odpowiedzialność za swoje dzieci i konsekwencje tych wyborów będzie ponosić zawsze tylko

on, a nie kwalifikujący do szczepień lekarz lub przymuszający do nich urzędnik.”

Członkami Stowarzyszenia są zarówno rodzice dzieci okaleczonych przez szczepienia, rodzice szczepiący wybiórczo, nieszczepiący z powodu wystąpienia niepożądanych odczynów poszczepiennych (NOP-ów) czy późniejszych powikłań poszczepiennych, jak i nieuszczepiący w ogóle, szczepiący według programu szczepień ochronnych i osoby bezdzietne.

Świadomą decyzję o zgodzie na zabieg medyczny, jakim jest szczepienie, można podjąć tylko wtedy, gdy ma się pełny obraz sytuacji. Tymczasem u nas panuje raczej dezinformacja. „Istnieją ogromne zaniedbania służb państwowych i medycznych w informowaniu o zagrożeniach związanych z używaniem szczepionek. Przyzwala się na reklamowanie szczepionek w mediach. Rozmyta też jest odpowiedzialność za okaleczenia spowodowane przez te preparaty. Ani nakładający przymus szczepień urzędnicy, ani producenci nie ponoszą żadnych konsekwencji” – wylicza Przemysław Cuske.

Stowarzyszenie „STOP NOP” opowiada się za: udzielaniem rodzicom i opiekunom dzieci pełnej i obiektywnej informacji na temat korzyści i ryzyka jakie są związane ze szczepieniami. Jego członkowie walczą o przestrzeganie polskiego prawa, które nie pozwala na stosowanie przymusu wobec zdrowej osoby niewyrażającej zgody na zabieg medyczny, oraz żądają podjęcia działań na rzecz ofiar szczepień i minimalizowania szkodliwego wpływu tych preparatów.

„Tak, bo skoro szczepienia profilaktyczne noworodków i dzieci są przedstawiane jako największe osiągnięcie ludzkości, to dlaczego wobec rodziców stosuje się różne techniki psychomanipulacji i przymusu?” – pyta Przemysław Cuske. „Rodzicom przekazuje się niepełne informacje o ryzyku szczepień lub często w ogóle się je pomija. Mówi się za to dużo o korzyściach, całkowicie bagatelizując możliwość wystąpienia NOP-u.”

„Bardzo często rodzice sceptycznie nastawieni do szczepień są wyśmiewani i wyszydzani przy innych pacjentach w przychodni czy szpitalu” – mówi. „Lekarze i pielęgniarki straszą rodziców ciężkimi powikłaniami po chorobach, na które niechybnie dziecko zachoruje, jeśli się go nie zaszczepi, a nawet śmiercią. Często bezprawnie grozi się im odebraniem praw rodzicielskich, ogromnymi grzywnami czy nawet skazaniem na podstawie „Kodeksu karnego” za brak szczepienia dziecka.”

W kwartalniku „Medycyna Praktyczna – Szczepienia” czytamy, że wykonywanie zabiegów, jakim są szczepienia ochronne, bez zgody osoby uprawnionej (rodzica), czyni go nielegalnym. Za samo więc przeprowadzenie szczepienia bez zgody może grozić lekarzowi odpowiedzialność cywilna i karna.

„Tymczasem w Polsce szczepi się noworodki w pierwszej dobie życia przeciw gruźlicy i wirusowemu zapaleniu wątroby typu B nagminnie bez zgody rodziców, łamiąc prawo pacjenta do świadomej zgody na zabieg medyczny” – ripostuje jeden z założycieli „STOP NOP”. Kolejnym obowiązkiem jest obiektywne informowanie rodzica o skutkach szczepień. Lekarz nie może w zbyt optymistyczny sposób mówić o szczepionce, całkowicie pomijając możliwe ciężkie powikłania. Przekaz nie może być ogólnikowy, niezrozumiały, zawierający niepełne lub fałszywe informacje.

„Dotarły do nas informacje, że pielęgniarki przeprowadzają kwalifikację do szczepienia bez przewidzianego prawem badania i wywiadu lekarskiego. I szczepią dzieci... a rodzicom mówią, że wieczorem profilaktycznie trzeba podać czopek z paracetamolem i zrobić okład z altacetu w miejscu wkłucia!” – denerwuje się Przemysław Cuske. „To nielegalne! Mamy wiele zgłoszeń, że w książeczce zdrowia dziecka nie jest wpisywana seria i numer zastosowanej szczepionki, brak też jest informacji o danym szczepieniu w ogóle. Zdarza się, że serie i numery w karcie szczepień w przychodni różnią się od tych w książeczce zdrowia. W Polsce używa się szczepionek od lat niestosowanych w krajach zachodnich, jak koreański Euvax B (przeciwno

żółtaczce typu B), DTP (przeciwno błonicy, tężcowi i krztuścowi – z pełnokomórkowym komponentem krztuśca). Ponadto w Polsce używa się szczepionek od lat niestosowanych w krajach zachodnich, jak koreański Euvax B (przeciwno żółtaczce typu B), DTP (przeciwno błonicy, tężcowi i krztuścowi – z pełnokomórkowym komponentem krztuśca), OPV (doustną przeciwno chorobie Heine-Medina z żywym wirusem polio), szczepionki zawierające triomersal (związek rtęci) oraz szczepionki produkowane z linii komórkowych pobranych kiedyś z abortowanych ludzkich płodów!” – wylicza Przemysław Cuske.

„Inne metody budowania odporności u noworodków i niemowląt są pomijane przez lekarzy i pielęgniarki milczeniem. Unika się tematu ochronnego działania karmienia piersią nawet do 8 miesiąca życia dziecka, mimo że badania naukowe potwierdzają, iż ma to ogromne znaczenie i zbawienny wpływ na układ odpornościowy dziecka. Pokarm matki chroni bowiem przed wieloma chorobami i ich powikłaniami” – przypomina członek „STOP NOP”.

Stowarzyszenie „STOP NOP” podnosi kolejny problem, z którym zmagają się rodzice – w naszym kraju system rejestracji całkowicie nie działa. „Od kilku lat prowadzimy korespondencję z odpowiedzialnymi za to urzędami, ale nasze sugestie, jak ten system usprawnić, są zbywane milczeniem lub odpowiedziami nie na temat” – relacjonuje Przemysław Cuske. „Polska ma jedną z największych wyszczepialności dzieci i młodzieży na świecie, na poziomie 98–99%. Ale polscy lekarze praktycznie nie zgłaszają NOP-ów, sanepidy również takiego zgłoszenia od rodzica nie przyjmują, tłumacząc się, że nie mogą podważać opinii lekarza, który nie podejrzewał lub nie rozpoznał wystąpienia niepożądanego odczynu poszczepiennego” – tłumaczy.

Faktycznie mimo, że lekarza obliuguje do tego ustawa, która zawiera zapis o karze grzywny za zaniechanie poinformowania o wystąpieniu niepożądanego odczynu poszczepiennego, w praktyce jest to martwe prawo (Art. 21 i 52 pkt. 3 Ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i

chorób zakaźnych u ludzi). W 2012 r. w Polsce zarejestrowano 1500 NOP-ów, w tym 367 ciężkich, czyli takich, których rezultatem jest zgon, hospitalizacja, znaczny lub trwały uszczerbek zdrowia oraz stan bezpośredniego zagrożenia życia i 26 poważnych.

Obecnie stowarzyszenie „STOP NOP”, wraz z 52 rodzicami dzieci poszkodowanych przez szczepienia, wysłało skargę do Prokuratury Generalnej, Ministerstwa Zdrowia i Najwyższej Izby Kontroli dotyczącą ignorowania niepożądanych odczynów poszczepiennych i niedziałającego systemu rejestracji NOP. Prokuratura podjęła w tej sprawie śledztwo. „Konsekwencje takich nieodpowiedzialnych działań ze strony lekarzy i brak nadzoru ze strony urzędników są wstrząsające” – zauważa Przemysław Cuske.

„Nagminnie zaprzecza się możliwemu związkowi problemów zdrowotnych ze szczepieniem, odmawia się wykonania badań mających wykluczyć lub potwierdzić związek przyczynowo-skutkowy ze szczepieniem. Rodzice są szykanowani, zastraszani i zmuszani do kolejnych szczepień dziecka, które już doznało bardzo poważnych powikłań poszczepiennych. Przerzuca się na nich wszystkie koszty leczenia i rehabilitacji dziecka dotkniętego NOP-em. Miesięcznie to koszty od kilkuset do kilku tysięcy złotych! Przy takim podejściu trudno dziwić się, że niemowlętom i dzieciom dotkniętym NOP-em nie udziela się właściwej pomocy medycznej, co skutkuje dalszym pogorszeniem stanu zdrowia, a wręcz może prowadzić do zgonu! Rodzice, którzy zaniepokojeni stanem dziecka zgłaszają się do placówki medycznej, słyszą: „Nie są państwo lekarzem, nie mają państwo żadnej wiedzy medycznej!”. A kto, jeśli nie oni, a zwłaszcza matka, najlepiej znają swoje dziecko? I natychmiast wiedzą, że dzieje się z nim coś niedobrego po szczepieniu?” – pyta.

Lista szczepionek stosowanych w Polsce wyprodukowanych w oparciu o linie komórkowe pozyskane z aborcji:

– ospa wietrzna: VARIVAX Merck&Co, Varilix GlaxoSmithKline,

Zostavax Merck &Co;

- WZW typu A: Havrix Adult GlaxoSmithKline, Havrix 720 Junior GlaxoSmithKline, Vaqta 25 Merck&Co, Vaqta 50 Merck&Co, Avaxim Sanofi Pasteur;
- WZW typu A-B: Twinrix Adult GlaxoSmithKline, Twinrix Pediatric GlaxoSmithKline, Ambrix GlaxoSmithKline;
- świnka, odra, różyczka: MMR II Merck&Co, MMRVAXPRO Sanofi Pasteur, PRIORIX GlaxoSmithKline;
- świnka, odra, różyczka, ospa wietrzna: PRIORIX-Tetra GlaxoSmithKline, ProQuad Sanofi Pasteur;
- polio: Polio-Sabin Oral GlaxoSmithKline (namnażane na kulturze ludzkich komórek diploidalnych MRC).

Zdaniem Stowarzyszenia, gdy rodzice decydują się na zaprzestanie szczepień z powodu obawy przed niepożądanymi odczynami poszczepiennymi, to naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy jest pogłębianie swojej wiedzy. Ci, których dzieci cierpią z powodu NOP, uczą się zasad rehabilitacji schorzeń, rozpoznawania i sposobów postępowania przy infekcjach i chorobach zakaźnych wieku dziecięcego. Tacy rodzice są sprzymierzeńcami lekarza, chcą z nim współpracować jak najpełniej. „W zastraszającym tempie przybywa dzieci poważnie okaleczonych przez szczepienia” – alarmuje Stowarzyszenie. „Państwo nakłada obowiązek szczepień, urzędnicy bezprawnie zamieniają go w przymus, ale jednocześnie nie ma żadnego systemu odszkodowań za powstałe w wyniku szczepień NOP-y.”

Stowarzyszenie „Stop NOP” podkreśla, że wszystkie koszty i pełną odpowiedzialność ponoszą zawsze rodzice. Rodzina dziecka okaleczonego przez szczepienia jest na trwałe wyłączona z normalnego funkcjonowania w społeczeństwie. Nasuwa się oczywiste pytanie: jakim cudem „tania” profilaktyka szczepionkowa zostaje podmieniona na kosztowne rehabilitacje i

leczenie chorób autoimmunologicznych, przewlekłych, neurologicznych u małych dzieci, ofiar szczepionek?

Czyżby to była tylko kwestia perspektywy i pomijania realnych zagrożeń, które mogą dawać szczepionki? Dlaczego brakuje niezależnych opinii i badań klinicznych, które pokazałyby, jak jest naprawdę: czy istnieją zależności przyczynowo-skutkowe między szczepieniami i ciężkimi chorobami oraz zgonami, czy też nie?

Stowarzyszenie służy informacjami i pomocą wszystkim osobom poszkodowanym przez szczepienia oraz przez bezprawne działania urzędników i lekarzy. Ma stronę na „[Facebooku](#)”.

Źródło: PrawdaoSzczepionkach.pl